

Sygn. akt I ACa 994/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Nowicki
Sędziowie:	SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga (spr.) SA Ewa Staniszevska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko R. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt I C 523/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że ustala termin

początkowy biegu odsetek ustawowych od zasądzonej w niej kwoty 132.918 zł od dnia 5 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie apelację powoda oddala ;

II. oddala apelację pozwanego;

III. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi między stronami.

/-/ E. Staniszevska /-/ J. Nowicki /-/ M. Mazurkiewicz-Talaga

Sygn. akt I ACa 994/12

UZASADNIENIE

Powód M. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego R. P. (1) kwoty 208.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, jak również o obciążenie pozwanego kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Ostatecznie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 211.390,04 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 132.918 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 r. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Podstawę wydania wyroku stanowiły następujące ustalenia i oceny prawne Sądu pierwszej instancji:

Powód M. S. (1) urodzony w dniu (...) był jedynym synem zmarłego spadkodawcy A. N. i Z. T. z domu S.. Matka powoda Z. T. i A. N. nie zawarli związku małżeńskiego.

Początkowo w akcie urodzenia powoda jako nazwisko ojca wpisano nazwisko matki (...), a imię ojca (...) wpisano na wniosek matki. Sąd Powiatowy w K. wyrokiem z dnia 27 maja 1965 w sprawie I C 551/64 ustalił, że ojcem powoda M. S. (1) jest A. N. i nadano dziecku nazwisko (...). Natomiast decyzją z dnia 22 grudnia 1969 r. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. zmieniło powodowi nazwisko z (...) na (...) jakie nosiła jego matka.

Powód dowiedział się, że jego ojcem jest A. N., gdy miał około 5 lat. Powód z matką mieszkał wówczas w miejscowości K. - tej samej, w której zamieszkiwał również A. N.. Pomimo tego w tym okresie powód nie odwiedzał i nie widywał regularnie swego ojca, za wyjątkiem przypadkowych spotkań na drodze.

M. S. (1) razem z matką zaprosił A. N. na uroczystość I Komunii Św. A. N. pomimo zapewnienia, że przyjdzie nie przybył na tę uroczystość. Po zawarciu przez matkę powoda związku małżeńskiego w 1975 r. powód przeprowadził się z nią do miejscowości O., oddalanej kilkanaście kilometrów od K..

Po przeprowadzeniu się powód w dalszym ciągu nie utrzymywał kontaktu z ojcem. Znali się, jeszcze z okresu kiedy M. S. (1) mieszkał w K., ale do ich spotkań dochodziło jedynie przypadkowo.. Zdarzało się również, że to powód podczas przypadkowych spotkań unikał przywitania się z A. N.. M. S. (1) nigdy nie pomagał ojcu przy pracach w gospodarstwie rolnym. Powód również nigdy też nie był u ojca w domu, choć zdarzyło się, że był na podwórku, gdy przyjechał po maszynę rolniczą. Gdy zawierał związek małżeński, to nie zaprosił ojca na tę uroczystość.

Spadkodawca A. N. prowadził gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 10,65 ha, położone w miejscowości K. gm. Ś., składające się z nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym, budynkiem inwentarskim i stodołą o numerze ewidencyjnym (...) oraz niezabudowanych nieruchomości rolnych o numerach (...)

Działalność rolniczą A. N. prowadził do około 1995-1996 r., kiedy to oddał grunty rolne w dzierżawę sąsiadowi T. G.. Spadkodawca A. N. nadto posiadał ciągnik rolniczy U. C330, rok prod. 1975, nr rej. (...) i przyczepę rolniczą marki A., rok prod. 1982, nr rej. (...).

Przedmiotowe gospodarstwo rolne wcześniej prowadzili rodzice spadkodawcy A. H. i A. B. małż. N..

Sąd Rejonowy w Koninie prawomocnym postanowieniem z dnia 18 marca 1998 r. w sprawie Ns 33/98 stwierdził, że A. B. i H. małż. N. nabyli z mocy prawa i nieodpłatnie z dniem 4 listopada 1971 r. własność niezabudowanej nieruchomości położonej we wsi K. gm. Ś. o powierzchni 1.39 ha oznaczonej numerem ewidencyjnym.

Sąd Rejonowy w Koninie prawomocnym postanowieniem z dnia 28 listopada 1986 r. w sprawie Ns 463/86 stwierdził, że spadek po H. N. z mocy ustawy nabyli mąż A. N. w 1/4 części i dzieci: M. N., K. P., H. S. i A. N. po 3/16 części każdy z nich, przy czym wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym z mocy ustawy odziedziczyli mąż A. N. oraz dzieci M. N. i A. N. po 1/3 części. Natomiast postanowieniem z dnia 5 listopada 1997 r. w sprawie Ns 1012/97 Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po M. N. nabyli na podstawie ustawy ojciec A. N. oraz rodzeństwo A. N., K. P. po

5/24 każde nich, a nadto siostrzeńcy K. K., L. S., W. U. po 5/72 każdy z nich, przy czym wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym nabyli ojciec spadkodawcy A. N. oraz syn A. N. po 1/2 części. Spadek po A. N. (ojcu) na mocy prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 22 października 2002 r. w sprawie I Ns 1137/02 nabyli syn A. N., córka K. P. po 1/3 każde z nich oraz wnuki K. K., L. S., W. U., każde po 1/9, a wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym nabył w całości syn A. N..

Nadto umową przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 13 maja 1987 r., zawartą w formie aktu notarialnego, Rep. A Nr (...) A. N. (ojciec) przekazał swój udział w gospodarstwie rolnym synowi A. N..

A. N. zaczął chorować około 2 miesiące przed śmiercią. Spadkodawca przebywał w szpitalu w okresach: od 24 maja 2005 r. do 17 czerwca 2005 r. do 27 czerwca 2005 r. do 29 czerwca 2005 r. i od 30 czerwca 2005 r. do dnia śmierci, tj. 5 lipiec 2005 r. Podczas pierwszego pobytu w szpitalu stwierdzono, że spadkodawca A. N. choruje na białaczkę.

Wcześniej A. N. nie chorował. Z tej przyczyny nie potrzebował opieki innych osób. Jedynie około 15 lat przed śmiercią pozwany R. P. (1) zawiózł go do lekarza, gdy spadł z drabiny i połamał żebra. Gdy A. N. zachorował, opiekował się nim pozwany natomiast w czasie jego nieobecności w K. A. N. opiekowała się rodzina T. G..

W czasie pobytu A. N. w szpitalu w 2005 r. odwiedziła go matka powoda Z. T.. Wówczas spadkodawca A. N. przyznał, że skrzywdził ją i powoda.. Natomiast M. S. (1) do szpitala nie pojechał choć wiedział, że ojciec tam przebywa. Po śmierci A. N. w dniu 5 lipca 2005 r. powód był na jego pogrzebie.

Pozwany R. P. (1) jest synem siostry zmarłego A. N.. Pozwany zamieszkuje we W., niemniej już od najmłodszych lat, zwłaszcza w okresach wakacji, często przebywał w gospodarstwie rolnym (...) i przebywając w gospodarstwie pomagał w pracach polowych.

Po podjęciu pracy zawodowej pozwany pracował w Zakładach (...) we W. i w ramach obowiązków zawodowych od 1990 r. zaczął przyjeżdżać na naprawy w elektrowniach (...). Wówczas wspólnie z kolegami R. D. i W. K. zatrzymywali się nie w hotelu, ale w domu A. N.. Częstotliwość tych wyjazdów remontowych i odwiedzin była różna - bywało, że były to 2 wyjazdy na miesiąc, ale były również ponad miesięczne przerwy, przy czym każdy wyjazd remontowy trwał kilka dni. Podczas tych pobytów pozwany R. P. (1) również wykonywał szereg prac w gospodarstwie rolnym (...).

Pozwany przeprowadził w domu spadkodawcy i wokół niego szereg prac i remontów. Przede wszystkim w domu wykonał łazienkę, założył instalację centralnego ogrzewania, wykonał instalację wodno-kanalizacyjną, a nadto zakupił i zamontował drzwi wejściowe do domu oraz furtkę i bramę wjazdową na posesję A. N., przy czym kompletne urządzenie łazienki trwało ogółem 20 lat. Pozwany dodatkowo zamontował na nieruchomości A. N. furtkę i bramę wjazdową w 2001 r., przy czym materiał pochodził z rurek odpadowych, które pozwany otrzymywał od swoich kolegów. Brama i furtka zostały wykonane we W., a następnie przywiezione przez pozwanego do K.. Obecna wartość powyższych prac wykonanych przez pozwanego wynosi 18.000 zł.

Poza tym pozwany przez okres kilkunastu na nieruchomości A. N. wykonywał nasadzeń wielu drzew i krzew a nadto wykonał oczko wodne. Powyższe nasadzenia nie wpływają na podniesienie wartości nieruchomości, gdyż są wykonane w sposób chaotyczny, przypadkowy, bez pielęgnacji, a dobór odmian drzewek także jest przypadkowy.

Sąd Rejonowy w Koninie prawomocnym postanowieniem z dnia 23 września 2005 r. w sprawie sygn. I Ns 1182/05 stwierdził, że spadek po A. N. z mocy ustawy nabył wprost w całości jego syn M. S. (1).

Natomiast w dniu 19 grudnia 2005 r. wpłynął do Sądu Rejonowego w Koninie wniosek R. P. (1) o zmianę powyższego postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 23 września 2005 r. sygn. I Ns 1182/05 i stwierdzenie, że spadek dziedziczy R. P. (1) w całości na podstawie testamentu. W toku tego postępowania o sygn. akt I Ns 1803/05 M. S. (1) wniósł o stwierdzenie nieważności testamentu ustnego z dnia 3 lipca 2005 r., jak również wniósł o oddalenie wniosku o zmianę powyższego postanowienia.

Sąd Rejonowy w Koninie postanowieniem z dnia 4 października 2007 r. w sprawie I Ns 1803/05 zmienił postanowienie z dnia 23 września 2005 r. sygn. I Ns 1182/05 w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po A. N. na podstawie testamentu ustnego z dnia 3 lipca 2005 r. nabył w całości wprost siostrzeniec W. P.. Natomiast Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2009 r. w sprawie sygn. I Ca 553/07 oddalił apelację powoda S. od tego postanowienia.

M. S. (1) objął gospodarstwo (...) w faktycznie po około 6 miesiącach od śmierci ojca i posiadał je, aż do prawomocnej zmiany postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku.

W grudniu 2005 r. powód M. S. (1) pobrał dopłatę bezpośrednią z (...) za 2005 r. w kwocie 4.729 zł 39 gr przyznana zmarłemu A. N.. Kwota ta wpłynęła w dniu 20.12.2005 r. rachunek bieżący A. N.. W dniu 21 lipca 2009 r. powód M. S. zwrócił powyższą kwotę Agencji.

Powód M. S. (1) z tytułu prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie odziedziczonym po A. N. na nieruchomościach oznaczonych numerami (...) pobierał dopłaty bezpośrednie za lata 2006-2007, w kwotach odpowiednio 5.549 zł 89 gr i 5.595 zł 36 gr.

W skład spadku po zmarłym A. N. wchodzi zabudowane gospodarstwo rolne położone w miejscowości K. gm. Ś. o pow. 10,65 ha, oznaczone numerami działek (...); ciągnik rolniczy U. C 330, rok d. 1975, nr rej. (...) oraz przyczepa rolnicza Autosan, rok prod. 1982, nr rej. (...), a nadto środki pieniężne według stanu na dzień otwarcia spadku w kwocie ogółem 20.629 zł 18 gr. Na powyższą kwotę składają się środki pieniężne gromadzone na terminowych lokatach oszczędnościowych w kwotach: 5.279 zł 18 gr, 8.655 zł 32 gr, 1.663 zł 82 gr oraz środki zgromadzone na rachunku bieżącym w wysokości 5.030 zł 86 gr.

Wartość powyższego gospodarstwa rolnego wynosi 250.700 zł, według nieruchomości stanu na dzień otwarcia spadku, bez uwzględnienia nakładów jakie poczynił pozwany R. P. w postaci remontów: urządzenia łazienki w spadkodawcy; zakupu zlewozmywaka i baterii zlewozmywakowej do kuchni, założenia instalacji co., wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej; zakupu i montażu drzwi wejściowych do domu, kosztów wykonania i montażu bramy i furtki.

Natomiast wartość ciągnika rolniczego wynosi 6.400 zł, a przyczepy rolniczej 1.560zł.

W dniu 5 lipca 2005 r. pozwany R. P. (1) pobrał z Banku Spółdzielczego w Ś. z rachunków należących do A. N. osoba upoważniona kwoty: 5.279 zł 18 gr; 8.655 zł 32 gr. Po wypłaceniu powyższych kwot przez pozwanego na rolniczym rachunku bieżącym A. N. pozostała jeszcze kwota 5.030 zł 86 gr., a nadto pozostała terminowa lokata oszczędnościowa w wysokości 1.663 zł 82 gr - stan na 5 lipca 2005 r. Powyższy rachunek powód zlikwidował w dniu 14 marca 2006 r. z saldem w wysokości 9.715,80 zł. Nadto M. S. (1) w tym samym dniu zlikwidował wspomnianą terminową lokatę oszczędnościową A. N. w kwocie 1.695 zł 68 gr.

Powód prowadził gospodarstwo rolne położone w miejscowości O. o powierzchni 27,3696 ha i przeciętny dochód z pracy w tym indywidualnym gospodarstwie rolnym o wymienionej powierzchni 2007 r. wynosił 43.321 zł 08 gr. Nadto pozwany R. P. (1) odziedziczone po A. N. gospodarstwo rolne o pow. 10,65 ha nadal wydierżawia T. G..

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, wskazując jako podstawę prawną art. 991 § 1 k.c., że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w skład spadku po A. N. wchodzi gospodarstwo rolne położone w miejscowości K. gm. Ś., o łącznej powierzchni 10,65 ha, składające się z działek oznaczonych numerami geod.: (...) (objętej księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Koninie KN1 (...)), (...) (objętych księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Koninie KN1 (...)). Powyższe gospodarstwo rolne jest zabudowane budynkiem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym, budynkiem inwentarskim, stodołą. W skład spadku wchodzi również ciągnik rolniczy marki U. C. prod. 1975, nr rej. (...) i przyczepa rolnicza marki A., rok prod. 1 rej. (...), a nadto środki pieniężne w łącznej kwocie 20.629 zł 18 gr.

Nadto wskazał, że z materiału dowodowego, a zwłaszcza z opinii biegłego sądowego inż. Z. B. wynika, iż wartość rynkowa powyższego gospodarstwa i położonego w K. - według stanu na dzień śmierci spadkodawcy tj. 5 lipca 2005 r. - wynosi kwotę 250.700 zł, przy czym powyższa wartość uwzględnia dokonane przez pozwanego R. P. (1) nakłady na nieruchomości, w postaci wykonanych remontów w ogólnej kwocie 18.000 zł. Natomiast wartość ciągnika rolniczego wraz z przyczepą wynosi łącznie 7.960 zł. Łącznie zatem wartość spadku po A. N. wynosi 279.289 zł (250.700 zł + 20.629 zł 18 gr + 7.960 zł).

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód S. pobrał z Banku Spółdzielczego w Ś. łącznie kwotę 6.726 zł (5.030 zł 86 gr i 1.695 zł 68 gr) z oszczędności zgromadzonych przez spadkodawcę, a w więc wchodzących w skład masy spadkowej.

Wobec powyższego przyjął, że wysokość należnego powodowi zachowku wynosi - zgodnie z art. 991 § 1 i 2 k.c. - po zaokrągleniu kwotę 132.918 zł [(279.289 zł 18 gr x 1/2) - 6.726 zł 54 gr.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadny był zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Wskazał, że zgodnie z art. 1007 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym do 23 października 2011 r., roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów i poleceń przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu.

Sąd Okręgowy wskazał, że spadkodawca A. N. zmarł w dniu 5 lipca 2005 r. Na skutek wniosku M. S. (1) Sąd Rejonowy w Koninie prawomocnym postanowieniem z dnia 23 września 2005 r. w sprawie sygn. I Ns 1182/05 stwierdził, że na podstawie ustawy spadek w całości nabył powód, który następnie przejął gospodarstwo rolne w posiadanie. Po złożeniu przez pozwanego P. w dniu 19 grudnia 2005 r. wniosku o zmianę powyższego postanowienia, Sąd Rejonowy w Koninie prawomocnym postanowieniem z dnia 4 października 2007 r. w sprawie sygn. I Ns 1803/05 uchylił postanowienie z dnia 23 września 2005 r. sygn. akt I Ns 1182/05 i stwierdził, że na podstawie testamentu ustnego z dnia 3 lipca 2005 to pozwany R. P. nabył w całości spadek po A. N.. T. samym powód w okresie od 23 września 2005 r. do 24 kwietnia 2009 r. był uważany za jedyne spadkobiercę, dziedziczącego z mocy ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1971 sygn. akt III CZP 102/71, OSNC 1972/7-8/127).

Nadto wskazał, że powód M. S. w sprawie Sądu Rejonowego w Koninie sygn. akt Ns 1803/05 z wniosku R. P. o uchylenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku podniósł zarzut nieważności testamentu ustnego.

Stwierdził, że niewątpliwie podniesienie zarzutu nieważności testamentu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do uzyskania statusu spadkobiercy ustawowego, a więc dotyczy prawa dalej idącego, aniżeli roszczenie o zachówek.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszenie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez uprawnionego do zachowku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2004 r. sygn. akt III CK 127/03, OSNC 2005/6/110).

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zarzut pozwanego zgłoszony na podstawie art. 5 k.c. jest bezzasadny, zarówno w zakresie żądań oddalenia roszczenia, jak i co do wniosku o obniżenie należnej powodowi zachowku.

Wskazał, że z zebranego materiału dowodowego w szczególności z wiarygodnych zeznań powoda oraz zeznań świadków wynika, że powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem. Powód przyznał, że okazjnie rozmawiał z ojcem, ale do rozmów dochodziło najczęściej w obecności osób trzecich. W ocenie powoda ojciec wstydził się go. Powód przyznał, że czuł się odrzucony przez ojca. Z tej przyczyny nie odwiedził go nawet w szpitalu. Świadkowie powołani zarówno przez powoda, jak i przez pozwanego przyznali, że nigdy nie widzieli M. S. (1) na nieruchomości spadkodawcy. Sam spadkodawca A. N. również nie kontaktował się z powodem poza przypadkowymi spotkaniami. Spadkodawca nie by więc zapraszany na kolejne uroczystości rodzinne, w tym na uroczystość weselną powoda.

Sąd Okręgowy zauważył, że prawo do zachowku jest realizacją moralnych obowiązków, jakie spadkodawca posiada wobec osób najbliższych. Ma to niewątpliwy wpływ na ograniczenie stosowania klauzul generalnych, tak aby nie został udaremniony cel przepisów o zachowku. Ocena roszczenia o zachówek z punktu widzenia zasad współżycia społecznego musi być więc zaostrzona, a do uznania, że doszło do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach rażących (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 r. sygn. I ACa 1121/11, LEX nr 1133334).

Sąd pierwszej instancji uznał, że rzeczywiście wzajemne relacje pomiędzy spadkodawcą A. N. a powodem nie były właściwe, ale nie można uznać, że za taki stan rzeczy odpowiedzialność ponosi M. S. (1). Powód urodził się jako dziecko pozamałżeńskie i jego rodzice A. N. i Z. T., nie tylko nie zawarli związku małżeńskiego, ale nawet po urodzeniu się powoda nie utrzymywali ze sobą żadnych kontaktów, pomimo zamieszkiwania początkowo w jednej miejscowości, a później w odległości kilkunastu kilometrów. Z całą pewnością okres dzieciństwa spędzony w środowisku wiejskim był naznaczony tym, że powód nie miał ojca, choć mieszkając jeszcze w K. przez okres kilku lat nosił nazwisko (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód czuł się przez ojca odtrącony i miał świadomość, że A. N. wstydzi się tego, że posiada dziecko, choć nie zawarł związku małżeńskiego. Niejako naturalną konsekwencją tego było zachowanie powoda, który również traktował ojca jako obcą osobę. Zresztą powód był też tak traktowany przez ojca - spadkodawcę A. N., który w obecności innych osób udawał, że nie zna syna. W takich realiach sprawy nie można czynić zarzutu powodowi, że nie odwiedzał ojca, czy nie pomagał mu w prowadzonym gospodarstwie rolnym. Nawet nieodwiedzanie ojca w szpitalu nie można uznać za zachowanie niezgodne z zasadami współżycia społecznego, skoro powód miał uzasadnione podstawy do twierdzenia, że ojciec nie życzyłby sobie jego wizyty. W ocenie Sądu pierwszej instancji w tych szczególnych okolicznościach sprawy brak odwiedzin nie może być traktowany jako zachowanie o charakterze negatywnym.

Te same argumenty, zdaniem Sądu Okręgowego, przemawiają również za nieobniżaniem należnej powodowi sumy z tytułu zachowku, gdyż z zebranego materiału dowodowego wynika, że w postępowaniu powoda względem spadkodawcy nie można dopatrzeć się zachowań niezgodnych z zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji powyższych okoliczności należy zdaniem Sądu pierwszej instancji uznać, że w niniejszej sprawie brak jest przesłanek z art. 5 k.c. uzasadniających oddalenie żądanie zapłaty zachowku czy obniżenie kwoty należnego powodowi zachowku.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego jeśli chodzi o rozliczenie nakładów na nieruchomość wchodzącą w skład spadku Sąd Okręgowy, wskazując jako podstawę art. 922 k.c. stwierdził, że okoliczność, iż to pozwany wykonywał i finansował przy udziale innych członków rodziny prace remontowe nie wyklucza przecież tego, że spadkodawca również w nich aktywnie uczestniczył, skoro cały czas zamieszkiwał na tej nieruchomości i był zainteresowanym sprawnym przebiegiem prac. Pozwany wyliczył wartość nakładów na kwotę 36.496 zł. Z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłego sądowego mgr inż. Z. B. wynika jednak, że wartość wskazanych przez pozwanego prac remontowych wynosi obecnie 18.000 zł i w tym zakresie opinia nie była kwestionowana przez pozwanego.

Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut pozwanego w tym zakresie, więc ustalona wartość zabudowanej części nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) nie obejmuje wartości przeprowadzonych remontów.

Bezzasadnym było, w ocenie Sądu Okręgowego, żądanie pozwanego dotyczące uwzględnienia przy obliczaniu wartości czynnej spadku dokonanych przez niego nasadzeń drzew i krzewów. W tym zakresie pozwany wskazał, że wartość tych nasadzeń wynosi 24.331 zł. Nie można ich uznać za prace wykonane w ramach konserwacji nieruchomości zamieszkiwanej przez spadkodawcę, rozumianej jako szeroko pojęte koszty utrzymania spadkodawcy. Powyższe prace w żaden sposób przecież nie podnosiły warunków zamieszkania spadkodawcy i nie wpływały na wzrost standardu warunków życia.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że pomimo podniesienia zarzutu sfinansowania kosztów pogrzebu pozwany w żaden sposób nie wykazał, iż rzeczywiście poniósł te koszty. Z materiału dowodowego wynika co prawda, że to on organizował uroczystości pogrzebowe, w ramach których zorganizowany był po pogrzebie posiłek dla rodziny. Nie wykazał jednak wysokości poniesionych na ten cel wydatków.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił też utraconych przez niego zarobków w łącznej kwocie 29.992 zł, gdyż nie wykazał, że nie wyjeżdżał na zagraniczne, dobrze płatne wyjazdy służbowe, tylko z tego powodu że musiał opiekować się spadkodawcą.

Natomiast odnosząc się do zarzutów pozwanego dotyczących pobierania przez powoda dopłat bezpośrednich z Agencji (...) Sąd Okręgowy ustalił, że powód pobrał te dopłaty za lata 2005, 2006 i 2007. Dopłata za 2005 r. przelana na rachunek bankowy spadkodawcy już po jego śmierci na skutek omyłki została pobrana przez powoda, a następnie w 2009 r. została ona zwrócona na rzecz Agencji (...) Oddział w P.. Natomiast co do dopłat za lata 2006 i 2007 r. należy stwierdzić, powód M. S. (1) w tym okresie faktycznie gospodarował gruntami rolnymi wchodzącymi w skład gospodarstwa rolnego po A. N., więc był uprawnionym do otrzymania tych dopłat. Stwierdził więc, że nie ma podstaw do uznania, że powinien zwrócić kwoty otrzymanych dopłat za lata 2006 i 2007.

Z wyżej wymienionych względów Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 132.918 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty. Sąd zasądził odsetkami od daty orzekania, gdyż wysokość zachowku ustalono według cen z daty orzekania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18.11.1997 r. sygn. ACa 690/97, Apel. - W-wa 1998/4/35 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15.02.2012 r. sygn. I ACa 1121/11, LEX nr 33334). Natomiast powództwo w pozostałym zakresie jako bezzasadne oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją powoda w części, to jest co do pkt 1 w zakresie odsetek.

Podniósł zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 i 2 k.c. polegający na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu poprzez przyjęcie, że powodowi należą się odsetki ustawowe liczone od kwoty głównej świadczenia do dnia 26 lipca 2012 r., to jest od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, podczas gdy z charakteru sprawy i powołanych wyżej przepisów wynika, że odsetki za opóźnienie w wypłacie zachowku naliczane być winny zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia wniesienia powództwa.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 132.918 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu na drugą instancję w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony również apelacją pozwanego, który zaskarżył go w całości podnosząc zarzuty:

I. naruszenia przepisów postępowania:

- art. 233 k.p.c.. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, to jest pominięcia dowodu z dokumentacji lekarskiej dotyczącej stanu zdrowia spadkodawcy A. N. w okresie przed 2005 r., a w szczególności zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez dr Z. M. i w związku z tym poczynienia przez sąd błędnych ustaleń faktycznych, że pozwany nie opiekował się spadkodawcą przed 2005 r., albowiem stan zdrowia spadkodawcy przed 2005 rokiem był dobry i spadkodawca nie potrzebował pomocy osób trzecich;

- poprzez dowolne, sprzeczne z zasadą swobodnej oceny dowodów potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że powód nie wypełniał wobec ojca jakichkolwiek obowiązków rodzinnych, albowiem miał do tego podstawy spowodowane zachowaniem A. N., podczas gdy z materiału dowodowego, m.in. z zeznań świadka J. J., T. G. wynika, że powód nawet kiedy spotykał ojca to przechodził na drugą stronę ulicy i nie odpowiedział ojcu kiedy ten powiedział mu „dzień dobry”; przyjęcie częściowo zeznań powoda i jego matki Z. T. za wiarygodne podczas gdy zeznania ich są sprzeczne z ich zeznaniami złożonymi w sprawie I Ns 1803/05 prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Koninie, oraz sprzeczne z zeznaniami świadków pozostałych słuchanych w sprawie oraz zeznaniami pozwanego.

II. naruszenia przepisów prawa materialnego:

- art. 1007 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 października 2011 r. przez nieuznanie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia o zachowek;

- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki nadużycia prawa podmiotowego poprzez żądanie powoda wypłaty zachowku oraz uznanie, iż czerpanie przez powoda za okres 2005 r. 2006 r. i 2007 r. korzyści w postaci dopłat unijnych (na co pozwalało mu mylne orzeczenie Sądu Rejonowego w Koninie w sprawie stwierdzenia nabycia spadku-1 Ns 1182/05, następnie zmienione postanowieniem -I Ns 1803/05.) nie narusza zasad współżycia społecznego;

III. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na błędnym ustaleniu, że powód faktycznie gospodarował gruntami rolnymi wchodzącymi w skład gospodarstwa rolnego po A. N., a więc był uprawnionym do otrzymania dopłat unijnych z tego tytułu, podczas gdy sam powód w pozwie podał, że nigdy nie był w posiadaniu gospodarstwa rolnego po A. N.; na uznaniu, że w skład spadku po A. N. wchodziły także środki pieniężne w kwocie 13.934 zł, podczas gdy środki te zostały wypłacone jeszcze kiedy A. N. żył, a więc nie mogły wchodzić w skład masy spadkowej.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości lub zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie kwoty niższej niż dotychczas zasądzona, to jest z uwzględnieniem pomniejszenia substratu zachowku o kwotę 13.934 zł oraz samego zachowku o kwotę wynikłą z utraconych zarobków pozwanego i o kwotę dopłat unijnych pobranych przez powoda oraz z uwzględnieniem przepisów art. 5 k.c. oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna, natomiast apelacja powoda w części zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone wnikliwie i starannie zaś ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny podziela większość ustaleń i rozważań prawnych Sądu pierwszej instancji z wyłączeniem ustalenia daty, od której winny zostać naliczane odsetki za opóźnienie od zasądzonego świadczenia i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje je jako własne.

Co do apelacji pozwanego.

Stwierdzić należy, że w pierwszej kolejności jako najdalej idący rozpoznaniu podlegał zarzut przedawnienia roszczenia.

Na gruncie rozstrzyganej sprawy zastosowanie znajdował art. 1007 § 1 k.c. Wskazać należy, że termin przedawnienia przewidziany w art. 1007 § 1 k.c. nie biegnie dopóty, dopóki uprawniony do zachowku jest uważany z mocy prawomocnego postanowienia sądu za spadkobiercę testamentowego (por. powołana przez Sąd Okręgowy uchwała Sądu Najwyższego z 22 lutego 1972 r., sygn. akt III CZP 102/71, OSN 1972, Nr 7-8, poz. 127 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., sygn. akt II CSK 178/10, opubl: Monitor Prawniczy rok 2010, Nr 20).

W niniejszej sprawie do momentu wydania przez Sąd Okręgowy w Koninie prawomocnego postanowienia z dnia 27 kwietnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt I Ca 553/07 oddalającego apelację M. S. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 4 października 2007 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 1803/05 był on, zgodnie z domniemaniem prawnym ustanowionym w art. 1025 § 2 k.p.c., uważany za jedyne spadkobiercę A. N.. W konsekwencji bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachowek rozpoczął się dla M. S. (1) w dniu 27 kwietnia 2009 r. Pozew natomiast został wniesiony dnia 24 września 2009 r., to jest niewątpliwie przed upływem terminu przedawnienia. W tym znaczeniu jedynie ubocznie należy zaznaczyć, że odmiennie aniżeli przyjął Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie znajduje zastosowanie art. 1007 § 1 w brzmieniu nadanym ustawą o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 18 marca 2011 r. (Dz.U. Nr 85, poz. 458), bowiem zgodnie z jej art. 8 do roszczeń, o których mowa w art. 1007 § 1 k.c. powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym przedmiotową ustawą. Stąd uzasadnione jest przyjęcie, że co do roszczenia powoda przewidziany jest 5 letni termin przedawnienia zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. w nowym brzmieniu.

Co do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. należy stwierdzić, że do skutecznego postawienia tego zarzutu skarżący obowiązany jest wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wszelkie zarzuty pozwanego w tym zakresie stanowią wyłącznie polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd pierwszej instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej niż przyjął sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący w żaden sposób nie wskazuje przyczyn, dla których dowody z zeznań świadków, czy stron zostały ocenione przez Sąd Okręgowy w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c. Nie przedstawił istotnych argumentów przemawiających za uznaniem, że okoliczności podawane przez świadków były niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Ich sprzeczność, z zeznaniami samego pozwanego i świadków zawnioskowanych przez niego nie jest dla nich w żadnej mierze dyskwalifikująca. W przypadku, gdy zeznania świadków i stron procesu są przeciwstawne sąd obowiązany jest do dokonania ich krytycznej oceny pod kątem wiarygodności przekazywanych informacji. Sąd Okręgowy podał oraz w wyczerpujący uzasadnił jakim dowodom dał pełną wiarę, a którym odmówił waloru prawdziwości. W ocenie Sądu Odwoławczego wnioski, który wyprowadził sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego są logiczne i prawidłowe. Na podstawie zeznań, które obdarzył wiarygodnością wyprowadził wnioski, które z nich wynikają, a które to stały się podstawą do ustalenia w sprawie stanu faktycznego, do którego zastosowanie znalazły odpowiednie przepisy prawa. Apelujący w żaden sposób nie wykazał, aby Sąd Okręgowy oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Należy również stwierdzić, że okoliczność czy pozwany opiekował się spadkodawcą przed rokiem 2005 nie była istotną dla rozstrzygnięcia o czym będzie mowa poniżej. Fakt, że powód podczas przypadkowych spotkań przechodził na drugą stronę ulicy i nie odpowiedział ojcu na powitanie była powodowana w decydującej mierze stosunkiem spadkodawcy do powoda i nie może mieć wpływu na oddalenie powództwa ze względu na naruszenie przez powoda zasad współżycia społecznego. Nie istnieje sprzeczność pomiędzy zeznaniami powoda i jego matki w trakcie postępowania w niniejszej sprawie i w sprawie o sygn. akt I Ns 1803/05, na którą wskazuje pozwany. Informacje podawane przez pozwanego i jego matkę w obydwu postępowaniach wzajemnie się uzupełniały znajdując potwierdzenie w pozostałych, przeprowadzonych w sprawie dowodach. Okoliczność, że powód rozmawiał z ojcem pod nieobecność osób trzecich w trakcie przypadkowych spotkań nie przekreśla w żaden sposób uznania przez M. S. (1),

że ojciec nie darzył go uczuciami i nie życzył sobie kontaktów z nim, które powód powziął na podstawie wieloletniego braku bliskich, właściwych dla stosunku pokrewieństwa relacji determinowanych postawą ojca.

Bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. Wprawdzie, ponieważ realizacja prawa do zachowku jest wykonywaniem prawa podmiotowego, toteż w sprawach o zachówek nie można wykluczyć stosowania art. 5 k.c., gdy okoliczności konkretnego wypadku dadzą dostateczne podstawy do sformułowania zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. W wyroku Sądu Najwyższego z 19 maja 1981 r. (sygn. akt III CZP 18/81, OSN 1981, Nr 12, poz. 228 z glosą A. Szpunara, NP 1983, Nr 2) stwierdzono bowiem, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Dokonując oceny, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa według art. 5 k.c., nie można jednakże pomijać okoliczności, iż prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 215/03 z glosą T. Justyńskiego, PiP 2005, Nr 6).

Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego o których mowa w art. 5 k.c. Istotne jest to, że ocena ta jest w tej sytuacji zaostrożona, co prowadzi do konkluzji, iż do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących, co w rozpoznawanej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca.

Powód jest synem spadkodawcy i w tym wypadku zachówek realizuje niezbywalne i bezwarunkowe prawo dziecka spadkodawcy do otrzymania minimalnego udziału w spadku. Stwierdzić należy, że ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że to zachowanie spadkodawcy w dużo większej mierze naruszało zasady współzycia społecznego aniżeli postępowanie M. S. (1). Spadkodawca, który był ojcem powoda nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów. Nie interesował się jego życiem, nie wywiązywał się wobec powoda z obowiązków rodzicielskich. Nie pomagał synowi i nie uczestniczył w jego życiu. Nie dokładał starań przy jego wychowaniu. W sytuacjach, gdy spotykał syna w obecności osób trzecich traktował go jako osobę obcą. Stąd nie można czynić powodowi uzasadnionego zarzutu, że po wielu latach ignorowania go przez spadkodawcę czuł się przez niego odrzucony i sam nie dążył do podjęcia kontaktów będąc przekonany, że ojciec tego od niego nie oczekuje, a wręcz jest temu przeciwny.

Jeśli chodzi natomiast o zarzut pozwanego dotyczący umniejszenia należnego powodowi zachowku o kwotę utraconych przez pozwanego zarobków z powodu możliwości podjęcia przez pozwanego R. P. (1) pracy za granicą należy wskazać, że przepisy prawa to jest art. 991 i nast. k.c. normujące instytucję zachowku nie przewidują możliwości umniejszenia zachowku o kwoty z tego tytułu. Utracone korzyści, abstrahując od oceny, że nie zostały przez pozwanego udowodnione nie wchodzi w skład długów spadkowych. Pozwany nie ma wobec powoda żadnego roszczenia z tego tytułu, które mogłoby nadawać się do potrącenia. Zarzut ten okazał się więc bezzasadny jako nie znajdujący podstawy w przepisach prawa.

Tożsama ocena dotyczy żądania przez pozwanego umniejszenia wysokości należnego powodowi zachowku o pobrane tzw. "dopłaty unijne" w okresie gdy prowadził spadkowe gospodarstwo. Powyższych kwot nie dolicza do substratu zachowku. Nie stanowią zatem składnika zasądzonego roszczenia. Nie należały do majątku spadkodawcy w chwili jego śmierci po stronie aktywów, czy pasywów. Stąd nie ma podstawy do umniejszenia o powoływane kwoty świadczenia należnego powodowi od pozwanego. Ponadto wskazać należy, że ewentualne roszczenie zwrotne co do dopłat unijnych wypłaconych powodowi przysługuje (...) i (...), na podstawie której decyzji są one przyznawane, nie zaś pozwanemu.

Jeśli chodzi o środki na rachunku bankowym w kwocie 13.934,50 zł stwierdzić natomiast należy, że pozwany zlikwidował lokaty oszczędnościowe w dniu 5 lipca 2005 r., to jest w dniu otwarcia spadku, śmierci A. N.. Należy więc przyjąć, na podstawie art. 922 § 1 k.c. w brzmieniu do 23 października 2011 r., że przedmiotowe aktywa weszły w skład spadku stanowiąc podstawę do obliczenia należnej powodowi sumy pieniężnej. Wskazać należy, że pozwany poza własnym twierdzeniem nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, iż wypłata środków pieniężnych nastąpiła jeszcze życia spadkodawcy.

W konsekwencji, po rozważeniu zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego, uznać należało je za pozbawione podstaw, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.– pkt II sentencji wyroku.

Co do apelacji powoda.

Zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 i 2 k.c. okazał się częściowo zasadny.

Sąd Apelacyjny podziela co do zasady stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia z dnia 23 marca 2007 r., (sygn. akt VI ACa 1285/2006, LexPolonica nr 1867204 oraz powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98, OSNC 2000/9 poz. 158)), że „skoro uprawniony do zachowku nie ma możliwości czerpania korzyści z przysługującej mu należności pieniężnej, uszczerbek ten powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymagalnej sumy.”

Należy jednak stwierdzić, że skoro Sąd Okręgowy za miarodajną uznał opinię biegłego, który ustalał utratę wartości nieruchomości powodów według cen z 5 lipca 2005 r., to zastosowanie zarówno mechanizmu waloryzacji (obecna wartość nieruchomości) jak i odsetek, które niewątpliwie również pełnią funkcję waloryzacyjną i odszkodowawczą, prowadziłyby do uzyskania przez powoda świadczenia pieniężnego w nadmiernej wysokości.

Wartość nieruchomości ustalona została za pomocą przeprowadzonego w toku postępowania przed Sądem Okręgowym dowodu z opinii biegłego sporządzonego w dniu 5 grudnia 2011 r. W tym zakresie podzielić należy stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2011 r., sygn. akt II CSK 635/10, że nie zawsze wymagalność roszczenia jest równoznaczna ze stanem opóźnienia dłużnika, gdyż o opóźnieniu tym można mówić wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niespornego co do zasady i wysokości po wezwaniu przez wierzyciela. W niniejszej sprawie wartość majątku spadkowego stanowiła przedmiot sporu, dlatego należy przyjąć, że dopiero od chwili ustalenia wartości nieruchomości można mówić o opóźnieniu dłużnika w zapłacie odszkodowania i w konsekwencji dopiero od tej daty za zasadne należało uznać roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W świetle powyższych rozważań zasadnym było zasądzenie odsetek od kwoty 132.918 zł od dnia sporządzenia przez biegłego sądowego opinii na potrzeby postępowania określającego wartość nieruchomości to jest od dnia 5 grudnia 2011 r.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oznaczając termin początkowy biegu odsetek na dzień sporządzenia przez biegłego pisemnej opinii, określającej wartość spadkowego gospodarstwa. (pkt I wyroku) Dalej idące żądanie powoda w zakresie żądania zapłaty odsetek jako pozbawione uzasadnionych podstaw nie zasługiwało na uwzględnienie, dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powoda w pozostałej części podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. – pkt III sentencji wyroku.

SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga SSA Jacek Nowicki SSA Ewa Staniszevska